

W Paryżu, dnia 10 czerwca 1920 r.

No 19633/1

Do

PANA WICEMINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH

W W a r s z a w i e

Na L.dz.3566 W.M. z dn. 22/IV. 1920.

Powyższe pismo, zawierające rzeczowo zupełnie niesłuszne, a w tonie wielce nietaktowne zarzuty, doszło do misji dopiero 14-go maja (w czasie mego pobytu w Warszawie) w zwykłej całkiem kopercie, nie wzmiankującej niczem ściśle poufny charakter jego treści. Wskutek tego pismo zostało, jako zwyczajny list, otworzone w Kancelarii misji i dostało się do wiadomości niepowołanych, podrzędnych organów a przez to wogóle całego personelu misji.

Stwierdzając tę karygodną niedbałość w ekspedycji w osobistej kancelarii pana Wiceministra, odpowiadam na pojedyncze żądania, co następuje:

1.-sze żądanie: "Żądam wyjaśnień w jaki sposób podobny materiał mógł zostać przyjęty we Francji."

Odpowiedź: Wyjaśnienie dają załączone odpisy raportu tygodniowego Szefa wydziału lotniczego, porucznika Tłuchowskiego z 7-go lutego 1920, jako też dotyczących zaświadczeń francuskiego kapitana Morella. (Zał. 1, 2 i 3)

Z raportu Komisji odbiorczej z 21/IV 1920 No 486/20 - IV. wynika, że komisja o tym raporcie delegata Lotnictwa w Paryżu nie wiedziała, t. zn. że Departament III. raportu swojego własnego delegata paryskiego ani nie czytał, ani swojej komisji o nim nie zawiadomił!

Wyjaśnia to zupełnie sprawę w tym kierunku, że wina leży całkowicie po stronie III-go Departamentu M.S. Wojsk. i stwierdza

dobitnie nieporządek, panujący w tym Departamencie. -

2.-gie żądanie : " W jaki sposób zostają uskutecznione odbiory we Francji, jeśli nie są w stanie zabezpieczyć nawet przed takimi dostawami, jak wskazana w raporcie ?"

O d p o w i e d ź : daje załączony wyciąg z rozkazu M.S. Wojsk No 95/IV. Szt.T. z dnia 10 marca 1920 ,noszący podpis samego pana Wiceministra. W myśl tego rozkazu odpowiedni wybór delegatów tj. Szeów Wydziałów przez pojedyncze departamenty M.S.W. ma zabezpieczyć Państwu przyjęcie, pod każdym względem odpowiednich materiałów.

Podczas mojego ostatniego pobytu w Warszawie przekonałem się osobiście, że p. Generał Macewicz, szef III. Departamentu, nie wiedział nic o istnieniu tego rozkazu. Stwierdzam też, że pan Wiceminister, a szczególnie referent w osobistej kancelarii jego, o tym rozkazie zapomnieli i nie znają elementarnych zasad organizacji i funkcjonowania Misji zagranicznych.

Zasada tego podziału odpowiedzialności istniała naturalnie zawsze, została jednak z przyczyny mnie nieznanej, powyższym rozkazem urzędowo ustalona. Proszę sobie tylko uprzytomnić, że równocześnie przyjmują najróżniejsze materiały we Francji około 20 oficerów, a oprócz tego jeszcze po kilku oficerów w Anglii, Macedonji a nawet w Ameryce! Czy wśród tej pracy jakakolwiek bezpośrednia kontrola Szefa Misji jest wogóle możliwa i czy może Misja, jako taka, albo Szef jej wogóle odpowiadać za jakość materiału ?

Szef Misji dyryguje polityczną, administracyjną, finansową i transportową częścią zakupów; ich techniczne wykonanie jednak jest rzeczą delegatów pojedynczych Departamentów M.S. Wojsk., które to wybierają odpowiednie osoby i noszą w ten sposób bezpośrednio zupełną odpowiedzialność za jakość, ilość i ceny materiałów.

Całe pytanie Pana Wiceministra polega więc, jak z powyższego wynika - na mylnym pojęciu o sposobie działalności Misji, jako też na nie-

znajomości rozkazów wydanych przez M.S.Wojsk.

3;-cie żądanie : " Pan Generał poda mi do wiadomości kogo mam uczynić odpowiedzialnym za to, że w takim stanie przybył do kraju materiały za który Polska płaci około 600.000 Frs czyli 7.000.000 marek, powodując nadto stratę w czasie, której doniosłość jest Panu Generałowi dobrze znaną ."

O d p o w i e d ź wynika z odpowiedzi na punkty 1 i 2 .

Na podstawie pierwszego telegramu o złym stanie motorów, zażądałem od francuskiego Minist.wojny wymiany na nowe motory. Wobec tego jednak że w Departamencie III. raportu tygodniowego Misji z 7.II. nie czytano i nie rozpakowano motorów w obecności oficera z Misji Gen.Henrysa, jest możliwym; że Francuzi odpowiedzą odmownie.

Winę za szkodę pieniężną, a i na czasie ponosi wobec tego faktu wyłącznie Departament III. M.S.Wojsk. względnie p.generał Macewicz.

4. - te żądanie : " Polecam nadesłanie mi wyjaśnień, dla czego pomimo tak znacznych trudności odbiorczych, Pan Generał wymawia się stale od przyśyłania z ramienia Dep.III-go M.S.Wojsk. odbiorczych organów lotniczych ."

O d p o w i e d ź : Powołuję się na moje dotyczące sprawozdania i relecje, do których nic nie mam do dodania. Trudności odbiorczych pod względem personelu w Wydziale Lotniczym w Paryżu, żadnych niema, a i w Warszawie wszystko by szło gładko, gdyby w Depart.III., pominawszy wszystko inne, przynajmniej czytano raporty Misji i rozkazy M.S.Wojsk.

Pan Wiceminister z jednej strony żąda redukcji personelu Misji, z drugiej strony naciera na Misję, żeby przyjęła zupełnie niepotrzebnych ludzi, których Depart.III. z niezrozumiałych powodów i pod błahymi pretekstami chce jej nasyłać! Pan Generał Macewicz miał już dość sposobności przekonać się, że tutejszych stosunków nie zna i swojemi rozporządzeniami Polsce za granicą tylko szkodzi i ją kompromituje. Czasby

więc był ,żeby nareszcie usłuchał rady powołanych organów,które będąc na miejscu są w możności ocenić sytuację i w każdym pojedynczym wypadku wskazać co trzeba zrobić.

- - - - -

Natychmiastowe przedłożenie tego raportu nie było możliwe,ponieważ ściśle poufny rozkaz Pana Wiceministra,oczywiście wskutek niedokładnej ekspedycji ze strony osobistej Kancelarji,dopiero po 3-tygodniach tj. 11 maja doszedł na miejsce przeznaczenia. Po moim powrocie z Warszawy załatwiam to pismo.

Stwierdzam niniejszym,że cały rozkaz został zredagowany na podstawie fałszywego raportu Departamentu III.-go,bez poprzedniego zbadania sprawy i że wskutek tego wszystkie mi czynione zarzuty są zupełnie bezpodstawne i niesłuszne. Tem bardziej uderza zupełnie niewłaściwy , gburowaty ton pisma,którego Pan Wiceminister - gdyby nawet miał słusność - wogóle nigdy nie powinien używać,szczególnie jednak nie w pismach,skierowanych do generałów wiekiem,doświadczeniem i rangą daleko starszym od niego - .

Aby na przyszłość zapobiec tak smutnym,poziom naszego Korpusu oficerskiego a szczególnie generalicji poniżającym wypadkom,oddaję równo - cześnie całą tę sprawę do rąk Ministra Spraw Wojskowych Generała Leśniewskiego i żądam zadośćuczynienia,oraz ewentualnie ukarania winnych.

SZEF POLSKIEJ WOJSKOWEJ MISJI ZAKUPOW

Generał porucznik

4 z a ł a c z n i k i